GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 338

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 13 Grudnia 1828 roku w Sobotę.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 12 Grudnia 1828 r.

Wexle.	Kurant Polski. żądano. zł.	gr.	płacon. zł.	gr.
Amszterdam 250 z. r. 2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 r. tal. 2 mies.	601	15	600	—
ditto z kr. terminem	—	—	—	—
Gdańsk, 100 tal, 2 mies.	598	—	596	—
ditto z kr. terminem	—	—	—	—
Hamburg, 300 m. k. 2 mies.	903	—	900	—
Lipsk, 100 tal.	—	—		
Londyn, 1 funt szter. 3 mies.	41	—	—	
Moskwa 100 r. b. 1 mies.	179	15	178	7½
Petersburg ditto ditto	179	15	—	—
Paryż, 300 fran. 2 mies.	486	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń. 2 mies.	625	15	—	—
Wocław, 100 tal; 2 mies.	603	—	—	—

Gotowe pieniądze	Kurant Polski. żądano zł.	gr.	płacon. zł.	gr.
Złoto Polskie	—	—		
Imperjały ros.				
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	20	3	20	
ditto stare				
ditto na passir				
ditto austrjackie				
Frydrychsdory	34	12		
Pruski kurant 100 tal.	606			
ditto bilety kassowe	606			
Assygna. Ros. 100 rubli			178	10
Bilety bankowe austrjackie				
Einlesung Szeiny ditto				

Papiery.	Kurant Polski żąd. zł.	gr	płac. zł.	gr
Listy zastawne, za 100 złot.	87	15	87	7½
Obligacje hypoteczne			83	15
Assekuracje skarb: 100 złot.			82	
Obligacje pragskie 100 złot.			82	
Dow: k. centr. likwidacyjnéj				
ditto ditto za żołd	36		35	
ditto ditto za inne				
Zapisy drogowe				
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.				
ditto ditto ditto w srebrze				
ditto ditto ditto w srebrze				
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert.				
ditto ditto dit. w Poż. Angl.				

LONDYN 2 grudnia. — Bardzo znaczne partje pszenicy zagranicznéj klarowano po niskiéj opłacie 1 s od kwarteru, Z powodu bardzo znacznego dowozu, cena pszenicy zniżyła się o 1 do 2 s, ale właściciele nie są skłonni do sprzedaży. Owies staniał o 1 s, dla tego że dowieziono go niemało z Irlandji; Jęczmienia nie kupowano, bo spodziewają się, że w przyszłym tygodniu podatek od zagranicznego, znacznemu zniżeniu ulegnie. — W zbożu zagraniczném dowieziono tego tygodnia: Pszenicy 27,550, Jęczmienia 1450, Owsa 1900 kwarterów, Ceny średnie sześciotygodniowe dowóz regulujące, i opłata na zboże ustanowiona, są następujące:

	Pszenica	Jęczmień	Owies	Żyto	Fasola	Groch
Ceny średnie.	75 s 3 d.	39 s 10 d.	26 s 6 d.	40 s 4 d.	41 s 2 d.	43 s 4 d.
Opłata.	1 s.	3 s 4 d.	7 s 9 d.	9 s 6 d.	8 s.	5 s.

WIADOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE. — Warszawa.

Rozkaz dzienny do wojska Polskiego.

W kwaterze głównéj w Warszawie dnia 23 listopada (5 grudnia) 1828 roku.

Za Najwyższym Rozkazem.

Najjaśniejszy Cesarz Jmość i Król, najłaskawiéj ozdobić raczył jak następuje:

Kokardą do orderu Śgo Włodzimierza 4téj klassy.

W sztabie głównym, części jenerała kwatermistrza jeneralnego, kapitana gwardji Chrzanowskiego.

Orderem Śgo Włodzimierza 4téj klassy z kokardą.

W sztabie głównym, części jenerała kwatermistrza jeneralnego, kapitana gwardji Szymanowskiego; podporuczników: Breza i Piędzickiego. W korpusie Inżenjerów, kapitana klassy 1széj Wilson i porucznika Szulc.

Orderem Śtéj Anny 3ciéj klassy z kokardą.

W sztabie głównym, części jenerała kwatermistrza jeneralnego, podporuczników: Kijeńskiego, Małgorzewicza i Potkańskiego. W korpusie inżenjerów, podporucznika Szymońskiego. W pułku 2gim piechoty linjowéj, podporucznika Borchard. W pułku 6tym piechoty linjowéj podporucznika Ledóchowskiego. W pułku strzelców pieszych Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości Nr 1, podporucznika Stryjeńskiego. W pułku 3cim strzelców pieszych, podporucznika Nynkowskiego. W pułku 4tym piechoty linjowéj, podporucznika Malczewskiego. W pułku 4tym strzelców pieszych, podporuczników: Swieszewskiego i Strzemiecznego.

W niebytności Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza naczelnego wodza, szef sztabu głównego.

(podpisano) Jenerał piechoty hrabia KURUTA.

Zgodno z oryginałem

p. o. szefa sztabu głównego jenerał brygady.

Siemiątkowski.

— Kawaler Provost jeneralny konsul austrjacki, w tych dniach opuszcza Warszawę; na jego miejsce przybył baron Exner.

— W dalszém ciągnieniu loterji klas: na dniu 10 t. m. odbytém, znaczniejsze wygrane są: Ner. 4076 wygrał złt. 200,000;—Ner 14,190 złt. 20,000;— Ner 25,049 złt. 15,000; Ner 8172 złt. 10,000; — Nra 19,335, 20,706 i 24,953 po 5,000 złt. — Nra 4847, 11,726 i 19,246 po 2,500 złt. Nra 3447, 15,138, 22,253, 24,516, 28,171, 28,642 i 30,368 po 2000 złt;— Nra 3803, 4353, 4968, 5204, 5598, 11,023, 13,133, 15,001, 15,548, 15,585, 17,338, 17,581, 17,862, 18,414, 19,191, 19,790, 21,505, 22,004, 22,286, 22,472, 25,939, 26,055, 26,675 i 29,799 po 1000 złt.

— *Ogłoszenie prenumeraty.* Szanowna redaktorka pisma perjodycznego dotąd pod tytułem: Rozrywki dla dzieci, wychodzącego, wspomnione pismo od nowego roku 1829 zawiesza; dzieła tej ulubionej autorki z radością i zapałem od wszystkich dzieci czytane były; z żalem przeto stratę ich uczuć muszą. Aby więc przeciąg ten czasu przez jakąkolwiek użyteczną zabawkę lubym dzieciom zająć, ogłasza wydawca prenumeratę na pisemko pod tyt: Tygodnik dla dzieci, od Nowego roku wychodzić mające. Zawierać w sobie będzie: wspomnienia z dziejów, różne poezje, powieści, bajki, jako też inne wiadomości dla zabawy i oświecenia wieku młodego służyć mogące. Wychodzić będzie w małéj xiążeczce raz w tydzień w sobotę, aby dzieciom następny dzień odpoczynkowy użyteczną rozrywką uprzyjemnić. Cena prenumeraty w stolicy na złt. 4 kwartalnie umiarkowaną została: po uczynionym zaś układzie z dyrekcją jen: poczt, ilość prenumeraty na prowincji ogłoszoną będzie. Przyjmuje się prenumerata: w kantorze głównym u Zawadzkiego i Węckiego; u Brzeziny i komp. na Miodowéj ulicy; u Ciechanowskiego na Podwalu; u Szteblera w domu Towarzystwa przyjaciół nauk.

— Z ukontentowaniem dowiadujemy się, iż mylnie nie mieliśmy nadziei oglądania almanaków polskich na rok 1829. Ile nam dotychczas wiadomo, wyjdzie ich trzy: dwa w Warszawie, jeden we Lwowie. Najozdobniejszym zapewne i najodpowiedniejszym celowi będzie almanak pana Odyńca. Brodziński, Bernatowicz, Mickiewicz, Zaleski, sam wydawca i inni literaci nasi, powierzyli mu swoje utwory, a drukarnia Gałęzowskiego nie szczędziła niczego, iżby wydanie było piękne i ozdobne. W drugim almanaku warszawskim, wydania pana Netto, będzie się znajdował opis statystyczny województwa lubelskiego. O almanaku lwowskim, czytamy w rozmaitościach lwowskich z d. 5 b. m. następujące doniesienie: W tych dniach wyjdzie na widok publiczny z druku nowy kalendarzyk, czyli *Swietnik* lwowski na r. 1829, wydawany od zakładu naukowego imienia Ossolińskich w kształcie małym, na wzór zagranicznych. Mieścić zaś będzie nietylko wiadomości kalendarzniczc, ale i dzieje swietników w Polszcze, wspomnienia dawnych w kraju naszym zwyczajów i obrządków, przywiązanych do dni szczególnych w każdym miesiącu. Spis osób składających ces. król. wysokie rządy krajowe, sądowe, główne administracyjne i cyrkularne władze, urzędników państwa i osoby stanów z ich wydziałem, C. K. wojskowe i duchowne dostojności w król. Galicji. Kosztować będzie 1 zł. r.

ANGLJA. — Gazety krajów zjednoczonych dają następujący rys kandydatów do prezydencji w rzeczypospolitéj mexykańskiéj: Jenerał Guerrero, kandydat Yorkinów, jest patrjotą, który już w młodszych latach oświadczył się za wolnością, i dotychczas bronił jéj śród wszelkich przeciwności; ma on mieć charakter łagodny i szlachetny i bardzo być przychylny wszystkim cudzoziemcom. Lecz lubi walki kogutów, gry w karty i ma podlegać wpływowi płci pięknéj. Procz tych słabości zbywa mu na wszelkich wiadomościach dyplomatycznych, a nawet i na przymiotach potrzebnych dzielnemu prezydentowi. Pedraza, kandydat Escosezów, w wszystkich tych względach różni się od swego rywala. Zostawał on w służbie rządu hiszpańskiego podczas całéj rewolucji, i wyszedł z niéj dopiero po ogłoszeniu niepodległości Mexyku. Posiada talenta i tęgość, i ani piękne kobiety, ani dublony wzruszyć go nie mogą. Prawo raz wprowadzone utrzymuje w jakiekkolwiekbąć okolicznościach. Nie jest uprzejmym dla cudzoziemców, lecz zawsze myśli ich cierpieć, widząc iż są użytecznemi dla kraju. Mąż z podobnym charakterem stworzony jest, aby stał się strasznym dla klassy narodu stanowiącéj stronnictwo Guerrera. Klassa ta, nie będąc naturalnie przyjaciołką porządku, i widząc omyloną swą nadzieję wyniesienia jednego z pomiędzy siebie na prezydenta, jest teraz do rozpaczy przywiedziona; i groźnego przeciwko wyborowi Pedraza obawiać się należy oporu. Już z jéj strony w pismach publicznych następującą czytamy odezwę:» Ocknijcie się Mexykanie! pod prezydencją Pedraza czeka was lub haniebne jarzmo lub druga rewolucja!«

FRANCJA. — Król J. udzielił P. Ternaux patent swobody na lat 10 na wynalezioną machinę do międlenia lnu i konopi, bez poprzedniego suszenia. — Dnia 25 listopada odbyła się u ministra spraw wewnętrznych kilkogodzinna narada, na któréj się znajdowało blisko 30 ministrów i radców stanu; słychać że projekt do prawa municypalnego zatrudniał to zgromadzenie. — Wojsko morejskie pomnożone będzie do 25,000. — Anglicy mają teraz na morzu śródziemném flottę uzbrojoną blisko 1000 dział. — Dnia 28 odwiedził xiąże Bordeaux w towarzystwie hrabiego Damas, hotel inwalidów. Gubernator domu inwalidów margrabia Latour-Maubourg, przyjął xiążęcia wśród radosnego okrzyku osiwiałych wojowników. Xiąże zwiedził wszystkie pojedyncze części całego gmachu; oglądał kaplicę i jéj wspaniałą kopułę, pokoje, sale jadalne, obrazy, a w końcu przeglądał w galerji plany en relief wszystkich główniejszych warowni francuzkich, na które szczególniejsze zwracał zastanowienie. Towarzyszyli xiążęciu minister wojny i jenerał vicehrabia Rogniat jeneralny inspektor korpusu inżenjerów — Słychać że twierdze Patras i Korynt oddane będą przéz Francuzów wojsku greckiemu. Pułk 8 linjowy jest teraz w Nawaryno, gdzie także znajdują się władzo administracyjne wojska, szpitalowe i płatnik jeneralny. Jenerał Sebastjani jest w Modon z 35 pułkiem, a pułk 27 stoi w Koron, które to miejsce najdaléj dnia 29 z. m. miało być Grekom oddane. Dwaj officerowie franeuzcy zostający w służbie greckiéj pod jenerałem Nikitas, to jest podpułkownik Justin i kapitan Chambell, przeznaczeni są do objęcia téj twierdzy. Z nimi przybył pułkownik Almeida, Portugalczyk, (dowódzca jazdy regularnéj od czasu

śmierci znanego Regnault de St. Jean d'Angely), oraz officer francuzki (Tauret) w stroju greckim. O kraju greckim zdali jak najpomyślniejszy rapport, co niemało podniosło dobrego ducha w tych, którzy mniemali, że cała Grecja tak jest spustoszona jak Morea. Podpułkownik Justin, ma być kommendantem w Koron. W przystani Nawarynu jest 80 przewozowych okrętów, 1 okręt linjowy i 2 brygi; z floty angielskiéj i rossyjskiéj, nie masz ani jednego okrętu. Żołnierze dostają codziennie świeże mięso, dobry chleb i dobre wino. — Rada municypalna miasta Paryża uchwaliła, aby dawcy ustawy konstytucyjnéj Ludwikowi XVIII wystawić pomnik publiczny. Statua króla będzie 18 stóp wysoka i z bronzu ulana. Nad wyrobieniem modelu pracuje już pan Bossio. Ludwik XVIII wystawiony będzie siedzący na tronie odziany płaszczem królewskim; wieniec laurowy zdobi skronie monarsze; w lewéj ręce trzymać będzie berło, prawa opiéra się na ustawie, którą zdaje się Francuzom pokazywać. Po talencie pana Bossio bardzo wiele obiecują sobie. Tenże sam artysta pracuje nad apoteozą Ludwika XVI, która umieszczona będzie w kaplicy przy ulicy d'Anjou.

(G. F.)

NIEMCY. — Na ostatnim jarmarku lipskim, zwracał szczególnie uwagę olbrzymi postęp w zastósowaniu fabrykacji towarów do potrzeb miejscowych i w ozdobném ich fabrykowaniu. We wszystkich rodzajach fabrykatów można było spostrzegać ten postęp, tylko szale widocznie okazywały, że fabrykanci azjatyccy w fabrykacji tego towaru, daleko Europejczyków za sobą zostawili. Z paryzkiéj fabryki p. Ternaux i z fabryk wiedeńskich, znajdowały się na tym jarmarku bardzo piękne szale, i zdawało się z razu, że wyrównały azjatyckim; ale zniknęło złudzenie, gdy p. Walz z Wiednia położył obok nich szal wschodni już noszony, za którego żądał 460 dukatów. Niepodobna go opisać, trzeba go widzieć i być znawcą; w ten czas dopiero można wierzyć, że trzech ludzi robiło go ciągle przez trzy lata. W Kabul trudni się robieniem szalów 16,000 ludzi, a w Bukharach 50,000. Fabryka p. Ternaux wyrabia wprawdzie więcéj szalów niż wszyscy ci Azjaci, lecz niemoże zrównać ich wyrobom. W królestwie saskiem wyszły z fabryki Oehlera dwa piękne szale na 6 łokci długie, z których żaden nieważył więcéj nad funt. Żydom wyznaczono na ostatnim jarmarku lipskim oddzielne miejsce, do sprzedawania towarów.

(G. B.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Rzut oka na Archipelag i wyspy morza białego.

Do Europy liczą Turcy wszystkie wyspy północne między Azją i naszą częścią świata; zatém w podziale swego państwa wielkorządztwa Archipelagu bezpośrednio łączą z krajami europejskiemi Rumili i Bośnji; Kandję liczą do Afryki, Cypr do Azji. Podług tego podziału wyspy Archipelagu stanowiły trzecie, Cypr czwarte, a Kandja ostatnie z 25 wielkorządztw czyli prowincji państwa tureckiego. Wielkorządztwo wysp Archipelagu sprawował zawsze wielki admirał turecki. Jeden z nich
podzielił Archipelag na 10 obwodów: 1) Caribos, czyli
Negropont i Eubea; 2) Ainabachti, czyli Lepanto; 3) Mi-
dilli, czyli Mitilene; 4) Sighatszik; 5) Rhodus; 6) Kod-
sza Ili; 7) Bigha; 8) Sakiz czyli Chios; 9) Naksza, czyli
wyspa Naxos; 10) Andra czyli Andros. Stolicą Archi-
pelagu było miasto Gallipoli. Do wielkiego admirała
należało także wielkorządztwo wyspy Cypr, które dzie-
liło się na 7 szantszaków; 3 na wyspie saméj, jak Ni-
kosia, Paphos i Kerina; 4 na azjatyckim brzegu jak Ala-
je, Tarsus, Sis i Jez Il. Pod rządami wielkiego admi-
rała, jako wielkorządcy Archipelagu, zostawali także
jakkolwiek nie zawsze w rzeczywistości, najoporniejsi
bejowie brzegów Muntesza, dziewiątego z czternastu
szantszaków, z których się składa wielkorządztwo ma-
łéj Azji, a w pewnym względzie, jakkolwiek tylko na
pozór, ulegały mu rządy Algeru, Tunis i Trypolis. Kre-
ta czyli Kandja, nie zależała nigdy od wielkiego admi-
rała, ale stanowiła oddzielną prowincję podzieloną na
3 szantszaki, mianowicie Kandja, Kanea i Retimo. Na
stałym lądzie i na wyspach, prawne dochody wielkorząd-
ców składały się z wyznaczonych im dóbr koronnych
i kameralnych, z których utrzymywać musieli urzędni-
ków i wojsko. Sulejman wielki rządca i prawodawca,
który zaprowadzając owe polityczne urządzenia, znaczną
część dochodów wielkorządców do kass krajowych wno-
sić kazał, ustanowił w niektórych prowincjach kassy,
których dochody z dóbr rządowych nie dla wielkorząd-
cy ale dla kraju były administrowane i z których wiel-
korządca, urzędnicy i wojskowi pobierali pensje. Podo-
bnież niektóre obwody greckie rządziły się takiém pra-
wem, ale w wielu obwodach sam wielkorządca rozrzą-
dzał dowolnie dochodami dóbr rządowych. Powyższy
podział Turcji, wyjęty z dzieła Hammera, zmienił się
wielce od czasu rewolucji greckiéj, jakoż i władza wiel-
kiego admirała bardzo się zmniejszyła, chociaż dotych-
czas rozkazy jego na wszystkich brzegach europejskiéj
i azjatyckiéj Turcji, na półtory mili wgłąb kraju, są
ważne.

Wyspy Sciathos i Scopulos niemniéj Sciros, należały
do tych części Grecji, które wielkorządcy bezpośredni
przynosiły dochód; dwie pierwsze zamieszkałe przez
samych Greków mają małą ludność z powodu bliskości
wysp rozbójniczych, ale obfitują w bydło i jedwabniki,
niemniej wydają wyborne wina. Rada municypalna,
corocznie odnawiana, rządziła niemi. Mieszkańcy ich
od początku powstania greckiego, trudnili się rozbojami
morskiemi. Wyspa Sciros ma zaledwie 1000 ludności
greckiéj, ale posiada biskupstwo i kilka klasztorów; wy-
daje wyborne wina, nieco zboża, piękną bawełnę, o-
woce i wosk. Rząd miejscowy był w ręku starszyzny
corocznie odnawianéj. Kadi czyli sędzia turecki był
jedynym Turkiem na całéj wyspie, ale zależał zupeł-
nie do starszyzny, albowiem łatwo jéj było postarać się
o oddalenie go. Wyspa Sciros należała zaraz z po-
czątku do powstania greckiego. Wyspa Egina rzą-
dziła się także municypalnie, a ludność jéj powięk-
szyła się znacznie w ostatnich czasach Ateńczykami,
którzy tu schronienia szukali; ziemia jéj nie jest bar-
dzo urodzajna, ale uprawiają ją starannie; wydaje je-
dwab i wyborne owoce; mieszkańcy jéj mieli czynny
udział w rewolucji, a teraz jest w niéj tymczasowe
siedlisko rządu greckiego. Na najwyższym i najpiękniej-

szém wzgórzu téj wyspy wznosiła się niegdyś świątynia Jowisza Panhelenjońskiego, z któréj pozostało 25 kolumn, z ozdobami, które roku 1811 Niemcy i Anglicy odkryli, a ówczesny następca tronu bawarskiego nabył. Te zabytki starożytności, znajdują się teraz w Monachium. Niedaleko od portu znajdują się szacowne rozwaliny i grobowce oraz wielka kolumna dorycka, która należała do świątyni Neptuna; wyspa Salamis nie była ludną, ale jak za czasów Xerxesa, tak w nowszych czasach była przytułkiem nieszczęśliwych Greków ze stałego lądu. Tu to na 480 lat przed Chrystusem, stracili Persowie swoją flottę i tu to Temistokles uratował Grecję od ujarzmienia. Mieszkańcy wszyscy wyznania greckiego, trudnią się chowem bydła i dostarczali dawniéj admiralicji stambulskiéj znaczną ilość smoły, a ze zręczności w żegludze i z czynnego udziału w rewolucji, są sławni. Wyspa Poros jest kluczem jednéj z najpiękniéjszych przystani greckich, albowiem okręty dwoma drogami, przy jakim bądź wietrze mogą tam zawijać. Niewielka jéj ludność rządzi się municypalnie; złożona niemal z samych skał spadzistych, wydaje przecież wyspa ta piękne owoce, któremi mieszkańcy do Stambułu i do portów morza czarnego handel prowadzą. Znani są od dawna za zręcznych korsarzy i mieli w rewolucji czynny udział. Na wyspie téj umarł Demostenes. Wyspa Hydra jest skałą 5 mil wzdłuż, 2 mile w szérz mającą, a tak z ziemi obnażoną iż częstokroć trudno jest pochować zwłoki zmarłych. Zupełny niedostatek wody zdrojowéj zastępuje woda zbierana w Cisternach. Oprócz kilku ogrodów na które z wielkim kosztem ziemię sprowadzono, cała prawie powierzchnia téj wyspy niezdatna jest do jakiéjbądź uprawy. Drzewo na opał sprowadzają wyspiarze z poblizkich brzegów. Niższa klassa żyje rybami, majętniejsi sprowadzają sobie żywność z Argos i Aten. Początkowi mieszkańcy byli pochodzenia słowiańskiego, albowiem bylito Albańczykowie. Ludność jéj powiększała się ciągle od lat kilkudziesiąt, tak, iż teraz wyspa ta ma jéj 30,000. Hydrjoci mają jeszcze wiele spólnego ze swymi przodkami Albańczykami, mówią równie płynnie po albańsku jak po nowogrecku, nie są gościnni i powszechnie mają ich za zazdrośnych, próżnych i kłótliwych; gardzą Grekami ze stałego lądu, podobnie jak muzułmanie wszystkiémi Grekami, ale znani są z odwagi i wytrwałości. Ubierają się najwięcéj w jasne kolory, lubią wytworność i przepych, ale w nowszych czasach zgodzili się na zniesienie haftów złotych. U kobiet mianowicie, których stosunki społeczeńskie i domowe mało się różnią od przepisów w haremach tureckich obowiązujących, doszedł był zbytek do tego stopnia, iż starszyzna dla zapobieżenia publicznemu zepsuciu, surowe w téj mierze zakazy postanowić musiała. Te prawa zakazowe zabraniają niewiastom hidrjockim nosić ubiory wytworne i kamienie drogie, przepisując im czarny ubior. Przed innemi wyspiarzami odznaczają się Hydrjoci śmiałością w przedsięwzięciach i nieustanną czynnością. Oni są najdoświadczeńszemi i najzręczniejszemi żeglarzami, ich okręty wojenne i handlowe są największe, najlepiéj budowane, uzbrojone i osadzone. Ci nowi Argonauci, których najodleglejsze podróże sięgały dawniéj tylko do morza czarnego i do brzegów syryjskich i egipskich, rozprzestrzenili niezmiernie swój handel od roku 1794, w którym szyper hidrjocki Ghini pierwszą żeglugę do Marsylji przedsięwziął, a statki Hydrjotów przybywały odtąd do roku 1821 pod banderą rossyjską do portów włoskich, francuzkich, nadbaltyckich, a nawet amerykańskich. Niektóre rodziny na wyspie téj zamieszkałe, przyszły przez handel do wielkich majątków; majątek Kondurjottych przed wybuchnieniem rewolucji szacowano na 14,000,000 tal. hiszpańskich, (126 mil. złp.) a spekulacje handlowe téj rodziny zatrudniały 16 wielkich okrętów, kosztem jéj wystawionych i uzbrojonych. Rodzina Tombazych posiada także kilkanaście okrętów, a majątek jéj liczą na miljony. Hydra była zawsze miejscem schronienia wszystkich Greków, którzy w czasie wojen Turcji z Rossją od władz tureckich byli prześladowani: ona także była głównym punktem marynarki greckiéj i wzrastającego handlu nowszych Greków. Porta nietylko że nie stawiała żadnych przeszkód widocznemu wzrostowi handlu i bogactw Hydrjotów, ale nawet nie zwracała uwagi na ich pomyślność. Przestrzegano ją kilkakrotnie, ale bądź to przez nieudolność, bądź przez dumę, która na czynności wszystkich niewiernych z pogardą spogląda, uważała za ubliżenie swojéj godności lękać się niebezpieczeństwa, którém jéj groziła pomyślność Hydrjotów. Tym sposobem wyspy greckie za przykładem wyspy Hydry w obec Turków, bez najmniejszéj ze strony ich przeszkody, zgromadzały wszelkie środki do powszechnego powstania, które panowaniu tureckiemu w Peloponezie i na Archipelagu tak okropny cios zadało. Nieznaczne dawniéj miasteczko Hydra jest dzisiaj miastem największém i najbogatszém na całym Archipelagu, ma wiele gmachów gustownych i wewnątrz okazałych, przyozdobionych najpiękniejszemi dziełami marmurowemi artystów włoskich. Niektóre domy kosztowały ogromne summy, albowiem na fundamenta ich musiano rozsadzać skały, a pod ogrody i sztuczne tarassy sprowadzać ziemię z wysp innych. Wszelako ulice miasta Hydra są ciasne, spadziste i kręte. Hydra ma kilka instytutów publicznych i szkół, oraz dwie drukarnie. Oświata i cywilizacja przełomała tam już pierwsze zapory, a przekonanie o moralnéj przewadze zakorzeniło się już tak dalece, iż Hydrjoci nie powinni się obawiać powrotu barbarzyństwa, ale z drugiéj strony z pomyślnością wcisnął się do nich zbytek, a z nim nawiedziły wyspę zepsucie obyczajów, chciwość, duma i samolubstwo.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

L i c y t a c j a.

W Warszawie przy ulicy Mokotowskiéj pod Nr: 1660 *dnia* 15 *grudnia o godzinie* 10 *z rana r. b.* 1828, *zajęte ruchomości, jako to: lustro, szafa, kantorek, lanszafty, krzesła, zegar i inne effekta, przez publiczną licytację przedane będą. — Dan w Warszawie dnia* 12 *grudnia* 1828 *roku* — Sta: Modzelewski *Komor:*